

Tomasz Supranowicz  
*Institut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji*

## Zegarek przyszłości

14 marca 2042 – ta data na pewno zostanie mi w pamięci, idę właśnie do sklepu kupić sobie najnowszy zegarek firmy Blizzards model BlizzardA&O. Pieniądze zbierałem kilka lat i co prawda miałem kupić samochód, ale co tam raz się żyje!

Pamiętam reklamę kiedy pierwszy raz zobaczyłem to cudencko, od razu wszedłem do Internetu żeby zobaczyć czy ten zegarek poza kosmicznym wyglądem ma jakieś użyteczne funkcje zasługujące na taką cenę. Okazało się, że funkcje są jeszcze bardziej kosmiczne niż wygląd! Pierwszą rzeczą, która mnie zaskoczyła był brak baterii, pomyślałem sobie że to na pewno jakiś żart, ale okazało się że to nie jest żaden dowcip, zegarek nie ma baterii ponieważ ładowany jest energią wytwarzaną przez ludzki organizm. Kolejną sprawą, która wprowadziła mnie w osłupienie był wbudowany laptop z hologramowym ekranem najwyższej jakości oraz cieniutką rozwijaną klawiaturą o grubości 0,0001 milimetra, która rozwija się z paska. Jest to najnowocześniejsza technologia dostępna dla cywili, oczywiście technologia armii zdecydowanie wyprzedza tą dostępną dla cywili, ale co w tym dziwnego skoro od 20 lat walczymy z mieszkańcami Jowisza o panowanie we wszechświecie... Dla mnie najważniejsze jest, że dzięki technologii CE (Connecting Everywhere) będę miał dostęp do Internetu w każdym zakamarku naszej planety. Dla mnie jako handlowca bardzo ważną funkcją jest to, że mój wymarzony zegarek ma wmontowany GPS, który pokazuje mi z dokładnością do 2 nanometrów gdzie się znajduję. Bardzo ważne jest to że nie będę musiał już więcej targać ze sobą notebooków itd. ponieważ BlizzardA&O posiada wmontowany organizm, który sam będzie mi podpowiadał o najważniejszych zadaniach, spotkaniach i sprawach do załatwienia, dzięki temu zyskam czas i nie będę musiał kilkanaście razy dziennie spoglądać na zegarek upewniając się, że jeszcze nie

jestem spóźniony. Kiedy czytałem opis tego zegarka pomyślałem, że jest on zaprojektowany specjalnie dla takich osób jak ja, codziennie podróżuję i często w podróży się nudzę, a nie zawsze mogę naładować mój odtwarzacz MP6, ale nigdy więcej ponieważ BlizzardA&O ma wmontowany odtwarzacz plików MP6 i oczywiście Wideo w uniwersalnym formacie GTWO! Oczywiście zegarek ten posiada również wmontowany telefon z funkcją wideorozmów. W takim cacku nie mogło zabraknąć również aparatu fotograficznego, chociaż widać że trochę na nim zaoszczędzili bo przecież aparat o rozdzielczości 100mln pixeli i 100krotnym zoomem optycznym nie jest czymś wyjątkowym ale lepsze to niż nic...

BlizzardA&O posiada również wmontowany translator wszystkich języków świata, jednak ta opcja mi się nie przyda bo 2 tygodnie temu wszczepiłem sobie do mózgu chip, który pełni funkcje translatora, ale i tak fajnie będzie mieć taki bajer w zegarku.

Niesamowitym ułatwieniem jest wmontowany chip, który służy jako dokument tożsamości, paszport, prawo jazdy oraz oczywiście karta kredytowa, szkoda że ostatnio kupiłem nowy portfel...

Pamiętam że kiedy doszedłem do końca opisu po prostu zgłupiałem, okazało się że BlizzardA&O ma wmontowaną funkcję podręcznego osobistego lekarza! Wystarczy, że wybierzemy zakres badania i już po chwili zegarek bada stan zdrowia oraz określa niezbędne leki oraz ćwiczenia które musimy wykonywać i o których oczywiście będzie nam regularnie przypominał.

Nie mogłem uwierzyć, że już za chwile będę właścicielem tego zegarka, rodzice opowiadali mi o zegarkach w swoich czasach i trzeba przyznać, że technika poszła trochę naprzód.

Już zapłaciłem, zegarek jest mój! Jednak jeden malutki napis z tyłu zegarka przykuł moją uwagę, małymi literkami było wygrawerowane: „MADE IN CHINA”, no tak niektóre rzeczy nigdy się nie zmieniają.